

# Organek, Wiosna

Wiosna wybuchła mi prosto w twarz  
Z nosa leci krew  
Ja czuję że cię tracę

Jestem taki nieodporny jak zmienia się czas  
Jestem jakiś taki  
Ty czegoś płaczesz

I znowu noce są krótsze  
i coraz więcej dnia  
a nasze ciała są chudsze  
i w nich jest więcej nas

Wiosną ulice nie są wcale takie złe  
Budzą się wrzody  
I ciepły jest deszcz

Może trochę więcej piej  
Może trochę mniej śpię  
Poza tym wszystko  
No wszystko ok.

I znowu noce są krótsze  
i coraz więcej dnia  
a nasze ciała są chudsze  
i w nich jest więcej nas

jesteśmy piękni  
30-letni  
/2x

Znów wiosna  
Wiosna, wiosna  
Wokół nas  
I znowu wiosną  
Wiosną, wiosną  
najlepiej tracę czas

wiosną mi mówisz, że gubisz swój wdzięk  
no nie przesadzaj  
ja wciąż Kocham cię

wiosną wydaje się że koniec jest blisko  
chce się uciekać, lecz nie wiadomo gdzie

I znowu noce są krótsze  
i coraz więcej dnia  
a nasze ciała są chudsze  
i w nich jest więcej nas

jesteśmy piękni  
30-letni  
/2x